

Odcienie czerni. Inauguracja III Festiwalu Teologii Politycznej

Na jakim tle można przedstawić sylwetkę Gustawa Herlinga-Grudzińskiego? Być może najwłaściwszą dla autora „Dziennika pisanego nocą” byłaby czerń – ale czerń nieskończonych odcieni, czerń niewszzechwładna, przepuszczająca promienie światła. O tym bogactwie odcieni mogli się przekonać uczestnicy spotkania „Gustaw Herling-Grudziński. Zło”.

Inaugurujące III Festiwal Teologii Politycznej spotkanie odbyło się w środę, 2 października w FilMOTECE Narodowej – Instytucie Audiowizualnym w Warszawie. Wzięli w nim udział **Włodzimierz Bolecki**, teoretyk i historyk literatury polskiej, krytyk literacki, edytor i autor opracowań dotyczących życia i twórczości Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, **Dariusz Gawin**, historyk idei, filozof i publicysta, badacz historii polskiej myśli politycznej i społecznej oraz związków literatury i filozofii oraz **Zofia Zarębianka**, poetka, eseistka, profesor zwyczajny w zakresie literaturoznawstwa w Katedrze Literatury XX wieku na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Fragmenty utworów Gustawa Herlinga-Grudzińskiego czytał **Piotr Cyrwus**. Spotkanie prowadzili Natalia Szerszeń i Karol Grabias z Teologii Politycznej. Po dyskusji wyemitowany został film „**Dziennik pisany pod wulkanem**” w reżyserii Andrzeja Titkowa.

*W niewoli Herling-Grudziński
przeszedł całkowitą
przemianę ideową,
światopoglądową i
antropologiczną*

Gustaw Herling-Grudziński stwierdził, że to w sowieckim łagrze narodził się jako pisarz. Choć pierwsze próby literackie

podejmował jeszcze przed wojną jako student polonistyki, to właśnie doświadczenia opisane w „Innym świecie” naznaczyły całą późniejszą twórczość pisarza. Jak zauważył Włodzimierz Bolecki, w niewoli przeszedł on całkowitą przemianę ideową, światopoglądową i antropologiczną. Przed wojną sympatyzował z ruchami socjalistycznymi, podobnie jak wielu członków młodego pokolenia literatów, urodzonych już w niepodległej Polsce. W łagrze zawalił się cały jego dotychczasowy system wartości, który musiał samodzielnie odbudować. – Co z „Innego świata” pozostało w jego późniejszej twórczości? Odpowiedź jest prosta: wszystko. Do tych tematów będzie wracał stale, zwłaszcza w „Dzienniku pisanym nocą” – podsumował Bolecki.

Dariusz Gawin, rozwijając poruszoną kwestię związków „Innego świata” z „Zapiskami z domu umarłych” Dostojewskiego, podkreślił, że Herling-Grudziński był pisarzem wyjątkowo wyczulonym na zło. W systemie totalitarnym zaś zło radykalne może się wypełnić – i to właśnie pisarz ujrzał w obozowym piekle. – Doświadczenia wojenne – a pamiętajmy, że za udział w bitwie pod Monte Cassino otrzymał order *Virtuti Militari!* – nie odcisnęły się tak mocno na jego twórczości. O totalitaryzmie pisał zaś po kres swojego życia – podkreślił Gawin. Dodał również, że fragmenty „Dziennika pisanego nocą” warto

odczytać w kontekście dzisiejszych sporów o Europę. – Również spory Herlinga-Grudzińskiego z lat 90., między innymi z Jerzym Giedroyciem, odbierane dziś jako czysto polityczne, wynikają z jego niezgody na relatywizowanie zła – wyjaśnił.

*W późniejszych dziełach
Herlinga, zło przychodzi
również z przestrzeni
metafizycznej*

Zofia Zarębianka przyznała, że zło jest niewątpliwym leitmotiwem twórczości Herlinga-Grudzińskiego. Z biegiem lat jednak

jego odpowiedź na pytanie „unde malum?” staje się jednak mniej jednoznaczne. Podczas gdy w „Innym świecie” widzi je w człowieku, który jest twórcą nieludzkiego systemu, w późniejszych dziełach (na przykład w opowiadaniu „Gruzy”) dostrzega, że zło przychodzi również z zewnątrz, również z przestrzeni metafizycznej. Zarębianka przypomniała również stwierdzenie Krzysztofa Pomiana o manichejskim charakterze spojrzenia na naturę zła u autora „Drugiego przyjścia”. – Nie potrafię się z tym jednak zgodzić. Znacznie bardziej pasuje mi ono do Czesława Miłosza – on także był pisarzem, u którego problem zła był nieustająco centralnym punktem refleksji – przyznała.

W dalszym ciągu dyskusji Włodzimierz Bolecki dokonał rozróżnienia na różne rodzaje zła, z którymi w swoich utworach mierzył się Herling-Grudziński. – U Herlinga zło występuje w wielu znaczeniach, a zatem nie ma tylko jednej problematyki zła: jest zło egzystencjalne, metafizyczne, antropologiczne i teologiczne; jest zło pojęte jako przeciwieństwo dobra, jest wreszcie zło obyczajowe, zwyczajne, ludzkie

– wymienił. Zwrócił także uwagę, że bliska była mu koncepcja „banalności zła”, rozpoznana przez Hannę Arendt w jej „Eichmannie w Jerozolimie”.

Herling wierzył, że nawet w obliczu najbardziej radykalnego zła znajdą się ludzie, którzy ocalą swoje człowieczeństwo

Czy Gustawa Herlinga-Grudzińskiego należy zatem uznać za pesymistę? Zdaniem Dariusza Gawina wskazywałoby to

bardzo płytkie, powierzchowne odczytanie jego twórczości. Przy całej swojej świadomości ogromu zła, jego przemożnej siły i władzy nad ludźmi był on bowiem orędownikiem nadziei. – Wierzył, że nawet w obliczu zła najbardziej radykalnego znajdą się ludzie, którzy ocalą swoje człowieczeństwo – wyjaśnił, dodając, że to właśnie jest polskie przesłanie na wiek XX. Zofia Zarębianka przywołała natomiast perspektywę personalizmu. – Przeświadczenie o prymarnym znaczeniu osoby pozwala wierzyć, że nawet w totalitarnym horrorze może ocalić się fundamentalna wartość człowieczeństwa – powiedziała wykładowczyni Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Spotkanie podsumował Włodzimierz Bolecki mówiąc, że zło jest dla Herlinga-Grudzińskiego nieodłączne od świata. – Każda obietnica uwolnienia od niego ludzkości jest oszustwem, utopią i źródłem totalitaryzmu. Nie wystarczy zatem pamiętać o istnieniu zła, lecz także o jego nieusuwalności – zakończył.

Miłośników twórczości Gustawa Herlinga-Grudzińskiego zapraszamy już dziś na kolejne spotkania w ramach III Festiwalu Teologii Politycznej, które odbędą się 9 i 16 października. Najbliższe z nich: „Gustaw Herling-Grudziński. Piękno” poświęcone będzie wyjątkowej wrażliwości pisarza na sztukę i roli piękna w jego dziełach. Zachęcamy do rejestracji na kolejne wydarzenia.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury
Współpraca: Filmoteka Narodowa - Instytut Audiowizualny
Partnerzy: Rzeczpospolita, Polska Agencja Prasowa, TVP Kultura, Instytut Tomistyczny



Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Fot. Jacek Łagowski